

8.04

środa, 19.00
NFM, Sala Kameralna

BACHIANAS BRASILEIRAS



Nathan Amaral, fot. Clara Evans

Nathan Amaral – skrzypce
George Rowley – fortepian

Program

Claude Debussy (1862–1918)

Sonata g-moll na skrzypce i fortepian [13']

I. *Allegro vivo*

II. *Intermède. Fantasque et léger*

III. *Finale. Très animé*

Heitor Villa-Lobos (1887–1959)

Bachianas Brasileiras nr 5 (wybór) [7']:

I. *Ária (Cantilena)* (oprac. na skrzypce i fortepian G. Arnon)

Edward Elgar (1857–1934)

Sonata e-moll na skrzypce i fortepian op. 82 [28']

I. *Allegro: risoluto*

II. *Romance*

III. *Allegro non troppo*



Prosimy o nagradzanie
artystów brawami
po zakończeniu
całego utworu.

Koncert, podczas którego w NFM zagra brazylijski skrzypek Nathan Amaral w towarzystwie pianisty George'a Rowleya, połączy trzy różne światy: impresjonizm Claude'a Debussy'ego, schedę sięgającego po romantyczną tradycję Edwarda Elgara oraz muzykę południowoamerykańskiego twórcy Heitora Villa-Lobosa, podejmującego artystyczny dialog z barokowym mistrzem – Johannem Sebastianem Bachem.

W liście do przyjaciela Debussy swoją *Sonatę skrzypcową g-moll* przedstawił jako „przykład twórczości chorego człowieka w wojennych czasach”, mając na myśli wyniszczający go nowotwór i trwającą wówczas I wojnę światową. Pierwotnie dzieło to miało stać się częścią cyklu sześciu utworów tego gatunku, przeznaczonych na różne instrumenty. Realizację ambitnych zamierzeń przerwała śmierć artysty 25 marca 1918 roku. W rezultacie ukończył tylko trzy takie kompozycje. Wybrana przez Nathana Amarala i George'a Rowleya *Sonata* była ostatnią z nich. Debussy zaczął pisać ją w 1916 roku. Doprowadził pracę do końca w roku kolejnym, a jej rezultat zaprezentował publicznie w Paryżu 5 maja 1917 roku. Na fortepianie grał wówczas sam autor, a z nim wystąpił Gaston Poulet. Dzieło zawiera odniesienia do hiszpańskiego oraz cygańskiego stylu gry skrzypcowej. Wyraźnie też dają tu o sobie znać tendencje impresjonistyczne, z których francuski twórca przecież słynął: gra barw dźwiękowych, niejednoznaczna harmonia, rytmiczna płynność, oparcie muzyki na systemie modalnym – wszystkie te elementy obecne są już w otwarciu. Pierwsze ogniwo cechuje szczególna migotliwość. Kiedy muzyka nabiera konturów i wyraźnego pulsu, zwraca się nagle ku nierzeczywistości marzeń, by pod koniec ustępu znów nabrać wigoru. To ponowne przebudzenie osiąga swój szczyt w krótkiej kadencji. Środkowa część kompozycji przypomina kaprys: przesycają ją swoboda i humor, jak gdyby stanowiła zapis improwizacji dwóch muzyków. „Zgodnie z naznaczonym sprzecznościami duchem ludzkiej natury jest pełna radosnego zgiełku... W przyszłości strzeżcie się dzieł, które zdają się zamieszkiwać niebiosy; często są one wytworem mrocznego, zgorzkniałego umysłu” – tak o skończonej już *Sonacie* pisał Debussy. W finale powraca nostalgiczny temat z początku utworu. Tremola fortepianu budują aurę tajemniczości, a popisowa, zróżnicowana i wykorzystująca pełną skalę instrumentu partia skrzypiec jest świadectwem olbrzymiej energii wewnętrznej umierającego autora.

Muzycy sięgną też po twórczość rodaka Nathana Amarala, Heitora Villa-Lobosa. Artystę tego w Brazylii uważa się wręcz za kompozytora narodowego, którego język muzyczny ukształtowała synteza muzyki europejskiej z popularnymi stylami jego

ojczyzny. Sztandarowym przykładem takiego połączenia jest cykl dziewięciu utworów *Bachianas Brasileiras*, odsyłający do dziedzictwa Johanna Sebastiana Bacha. W 1938 ułożony został piąty z nich. To właśnie z niego pochodzi napisana oryginalnie na sopran i zespół ośmiu wiolonczel *Aria (Cantilena)* – najpopularniejszy fragment wszystkich *Bachianas...* Gdy to nostalgiczne dzieło prezentuje się w oryginalnej obsadzie (a więc z głosem sopranowym), otwierający odcinek pozbawiony jest tekstu – śpiewaczka wykonuje wokalizy. Potem dopiero pojawiają się słowa. Villa-Lobos wykorzystał tu wiersz poetki Ruth Corrêi, opisujący wschodzącą księżyc.

Angielski kompozytor Edward Elgar w czasie trwania Wielkiej Wojny, tak jak Claude Debussy, mierzył się z osobistym kryzysem – on też zmagął się z chorobami, między innymi z depresją, które na szczęście udało mu się przetrwać. Odezwała się w nim wówczas tęsknota za latami młodości. Także niechęć do nowej muzyki powodowała, że zwracał się ku twórczości wykonywanej przez samego siebie przed laty. Echo tego podejścia można usłyszeć w utrzymanej w romantycznej stylistyce *Sonacie* na skrzypce i fortepian. Pracę nad nią rozpoczął, kiedy w sierpniu 1918 roku uzyskał dostęp do większego z tych dwóch instrumentów. Od ponad roku mieszkał już wtedy w Brinkwells – zacisznym domu w hrabstwie Sussex, z dala od Londynu. Po miesiącu kompozycja była już gotowa. Jej otwarcie to płomienne *Allegro*. Pierwszy temat przywodzi na myśl rozgorączkowany konflikt. Charakter melodii nadają chociażby interwałowe skoki i opadający kształt fraz. Druga istotna myśl jest spokojniejsza, ale również smutna. Nastrój staje się jeszcze bardziej dojmujący w segmencie, w którym linia melodyczna partii skrzypiec oparta jest na rozłożonych akordach. Ognista koda sprawia, że w tej części dzieła zdaje się ostatecznie dominować napięcie. Na zasadzie kontrastu zestawiona jest z nią utrzymana w wolnym tempie część kolejna – *Romance*. Mimo takiego, a nie innego tytułu żona kompozytora – Alice Elgar – utrzymywała, że dla artysty inspirację do napisania ustępu stanowiły lasy hrabstwa Sussex. Pierwszy fragment ognia łączy spokojną ekspresję i kształtowanie partii skrzypiec przypominające zapis spontanicznej kreacji. Sekcja środkowa przynosi zarówno szerszej płynącą melodię, jak i bardziej namiętny wyraz. Oparte na dwóch tematach finałowe *Allegro non troppo* utrzymane jest w optymistycznym duchu. Nie brak tutaj jednak również czułej delikatności. Przepojony nią jest chociażby początek kody prowadzącej do pogodnego, pełnego wigoru zamknięcia. Ostatni okres trwania I wojny światowej przyniósł wprawdzie nieoczekiwane i owocne skierowanie uwagi Elgara w stronę kameralistyki, jednak tylko trochę później autora *Wariacji „Enigma”* spotkała prawdziwa

tragedia. W kwietniu 1920 roku zmarła bowiem lady Elgar – najbliższa mu osoba i ogromne źródło inspiracji. Przez pozostałe czternaście lat życia tworzył już bardzo niewiele. W dorobku zarówno Anglika, jak i Debussy'ego powstałe w podobnym okresie *Sonaty* należą do rozdziału zamykającego ich kompozytorskie dokonania.

BARNABA MATUSZ

Organizator

NFM – instytucja kultury współprowadzona przez



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



DOLNY
ŚLĄSK

Mecenas Tytularny NFM

Mecenas NFM



STRABAG
WORK ON PROGRESS



BMW
Bońkowsky

Partnerzy strategiczni NFM

Partner NFM



Bank Polski

DEICHMANN

Partnerzy medialni NFM

TVP
KULTURA



dwójka
POLSKIE RADIO



RADIO
WROCLAW



polmic.pl



www.wroclaw.pl

